

że czas trzeźwości narodu polskiego. Zachęcamy wszystkich do podjęcia abstynencji. W przyszłą niedzielę nasza pielgrzymka do Lipowca w duchu pokuty i wynagrodzenia. Początek pielgrzymki o godz. 16.00 w sanktuarium. Również w przyszłą niedzielę, na sumie, zmiana tajemnic różańcowych. Msze święte podczas wakacji w miesiącu lipcu sprawowane będą w poniedziałek, środe, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Jan Nowotarski, Maria Lorenc, Teresa Zielonka, Natalia Lorenc, Alicja Orlińska, Helena Mezglewska, Iwona Bogacz. Na Woli: Irena Patlewicz i Katarzyna Łątka. Dziękujemy panu Januszowi Krzyżak za wykoszenie trawy wokół świątyni. W związku ze zbliżającym się odpustem parafialnym zachęcamy do wykonania plonów, które są darem wdzięczności za tegoroczne plony i błogosławieństwo Boże. Z tą prośbą zwracamy do leśników, strażaków, sportowców, pszczelarzy, myśliwych, kół gospodyń, wszystkich braci i sióstr róż

różańcowych, młodzieży przygotowującej się do bierzmowania i szkół ponadgimnazjalnych oraz Zespołu Szkół w Jaśliskach. Podobnie jak w tamtym roku również w tym spodziewamy się na odpuscie pielgrzymów ze Słowacji. Jest już dobrą tradycją, że po odpuscie zapraszamy ich na poczęstunek. Tymi sprawami od dawna zajmuje się siostra Wojciecha. Dlatego zwracam się z prośbą o pomoc w sfinansowaniu obiadu dla Słowaków. Proszę w najbliższym czasie w miarę możliwości do siostry Wojciechy wpłacić pięć złotych od rodziny. Wpłaty można dokonać w zakrystii. W związku z trwającymi pracami remontowymi przy naszym sanktuarium do dalszych prac prosimy następujące osoby: **we wtorek** na godz. 9.00 Kropaczek Władysław, Krakowiecki Robert, Skubiński Krzysztof, Zielonka Henryk, Milan Antoni, Dubiel Wilhelm, Biłas Bronisława.

#### Zapowiedzi przedślubne:

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Mateusz Kostycz s. Stanisława i Haliny zam. Teodorówka oraz Monika Łątka c. Zdzisława i Grażyny Patlewicz zam. Posada Jaśliska. Zap. I.

Data	Godz.	17 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 27. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Ludwik i Anna Petka Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Wtorek 28. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	18:00	Zm. Jan i Matylda Biłas Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Środa 29. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	O zdrowie Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Władysławy Madej Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Czwartek 30. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	18:00	Zm. Tadeusz i Marcjanna Lorenc Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Piątek 31. 07	7:00	Zm. Marian Mezglewski
	8:00	Zm. Jan, Władysława i Anna Funek Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Sobota 01. 08	7:00	Zm. Helena Pałgan /greg./
	8:00	Zm. Agata Remisz i Ignacy Pawłus Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Niedziela 02. 08	7:00	Zm. Helena Pałgan /greg./
	8:00	Zm. Tadeusz Farbaniec w 23 rocznicę śmierci Zm. Tadeusz Orliński /greg./
/Wola/	9:30	Zm. Stanisława Patlewicz /intencja Marii Mezglewskiej z rodziną/
	11:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Jana i Haliny Farbaniec w 35 rocznicę ślubu
	16:00	Za parafian



**SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI**

## SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 30 26. 07. 2015r.



#### Apel Krajowego Duszpasterstwa Kierowców i MIVA Polska

Wypoczynek i czas urlopów jest często związany z przemieszczaniem się, z wyjazdami, z odwiedzinami naszych bliskich i rodzin, a to rodzi także pewne zagrożenia wynikające z podróżowania. Dlatego słyszymy z różnych stron nawoływanie o rozważną i bezpieczną jazdę. Nie jesteśmy bowiem tylko biernymi uczestnikami dróg. Przez naszą postawę za kierownicą, przez nasz sposób odnoszenia się i traktowania innych użytkowników dróg, przez nasze podejście do przepisów drogowych, tworzymy kulturę bezpieczeństwa na naszych drogach. Stąd też, jesteśmy wezwani do odpowiedzialności i ostrożności, do kierowania się roztropnością i miłością, także w tym aspekcie naszego życia. To właśnie ma na myśli Krajowe Duszpasterstwo Kierowców i MIVA Polska propagując pośród polskich kierowców: „**Dekalog Kierowcy**”.

Warto więc zadać sobie pytanie: **Jak my sami poruszaliśmy się po drogach? Czy dbaliśmy o zasady bezpieczeństwa i przestrzeganie przepisów drogowych? Czy nie byliśmy egoistami za kierownicą, zadufanymi w sobie, nie szanując innych na drodze? Czy nie narażaliśmy swojego życia i bliźnich na niebezpieczeństwo przez brawurę, nieostrożną, ryzykowną i nieodpowiedzialną jazdę czy też przez nietrzeźwość za kierownicą? Czy dawaliśmy dobre świadectwo chrześcijańskiego życia podczas podróży?**

Na drodze i za kierownicą też jestem i powi-

nieniem być chrześcijaninem. Modlitwa przed i po podróży pomaga o tym pamiętać. Stwarza bowiem okazję do namysłu, który powinien poprzedzać każde ludzkie działanie. Jako wierzący oddajemy się w ręce Bożej Opatrzności, świętych Patronów i Aniołów Stróżów. Stąd nasze modlitwy, błogosławieństwo kierowców i ich pojazdów, a następnie też nasza szczerza wdzięczność Panu Bogu za bezpieczną jazdę. Apelujemy zatem do wszystkich kierowców: o kulturalną, ostrożną i bezpieczną jazdę! Do wszystkich uczestników ruchu - o poszanowanie dla życia, bo jest ono darem Bożym! Otwórzmy więc drzwi Chrystusowi - także drzwi naszych pojazdów, aby w nich na stałe zapanowało Boże Prawo! Aby nasze poczynania w codziennej praktyce za kierownicą były zgodne z nauką Chrystusa. Wówczas też będziemy mogli liczyć na opiekę patrona kierowców Świętego Krzysztofa, dzięki której to opiece każda podróż będzie bezpieczna i cali wrócimy



do domu, do naszych bliskich. Kierujemy się zawsze miłością na każdej drodze! Do Apelu o bezpieczną i kulturalną jazdę, zgodną z przepisami prawa, przyłącza się również Policja, która na co dzień czuwa nad porządkiem i bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Wykonując swoje obowiązki policjanci bardzo często mogą zaobserwować sytuacje, w której błąd kierowcy kosztuje życie. Strzeżmy się takich błędów!

/ks. dr Marian Midura, Krajowy Duszpasterz Kierowców ks. Jerzy Kraśnicki, Dyrektor MIVA Polska/

## Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał c. d...

Kontakt z Bogiem rozjasnia oblicze. Pamiętasz jaśniejącą twarz Mojżesza? Tak działo się, gdy spoykał się z Niewidzialnym. Mojżesz zastaniał tę jaśniejącą twarz, gdy rozmawiał z Izraelitami. U was jest inaczej. Wszyscy z odsłoniętą twarzą mogą wpatrywać się w jasność Pańską. Kto chce poznać Ojca, nie może robić tego inaczej, jak tylko w odniesieniu do Jego Syna, który przyjął ludzkie Ciało z bijącym ludzkim sercem. Pragnę by wszyscy odkupieni moją Krwią, obmyci wodą mojego boku wpatrywali się w jasność Pańską. Duch Pański sprawi, że coraz bardziej jaśniejąc, upodobnią się do Mego obrazu, aby Ojciec mógł ich rozpoznać.

Znalazłam w Brewiarzu piękny tekst św. Anastazego Synackiego o Przemienieniu. Zacytuję fragment, gdyż przemawia do mojego serca: „Ku owej górze trzeba nam zatem podążać – jak Jezus, który tam w niebie jest poprzednikiem naszym i wodzem. Wraz z Nim zajaśniejemy blaskiem, na który patrzeć potrafią jedynie oczy ducha. Odnowieni na duszy, upodobnieni do Jego obrazu, jako uczestnicy Bożej natury będziemy przysposobieni do życia wiecznego”. Jak wtedy zaprosiłem uczniów, tak dziś zapraszam każdego z was, Moich umiłowanych przyjaciół na osobność, na górę. Chcę z każdym z was przeżyć czas szczególny, czas samotności w oddaleniu od świata i jego codziennych trosk. Przyjdź, usiądź u moich stóp jak Maria, przytul się do mego Serca jak Jan, zasluchaj się jak Moja Matka. Pozostań tak długo, aż uciesz się twoje serce, duszę otoczy obłok ufności i radości i zajaśnieje twoja twarz.

Uczniowie tak czuli się szczęśliwi na tej górze, że chcieli tam na dłużej pozostać, a Ty kazałeś zejść na dół.

- Na wieczny Tabor, dla każdego przyjdzie czas właściwy. Teraz jest czas uprawy i siania. Trzeba zejść na dół i podjąć pracę na Bożej roli. Trzeba podzielić się tym, co otrzymujecie podczas bycia ze mną na naszym wspólnym Taborze. To jest niezbędne. To jest sprawdzian waszej wiary i miłości. Idźcie zatem do ludzi. Wy jesteście moim listem, pisany w sercach waszych do wszystkich. Listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc.

- Panie Jezu, chcesz byśmy w relacjach z ludźmi przypominali sobie Twoje słowa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z braci

Moich najmniejszych, Mnieście uczynili” – one mobilizują do dobrego działania. W życiu każdego z was - Moi przyjaciele był ten moment, w którym woda chrztu spłynęła wam po głowie, Duch Pana dotknął swoim namaszczeniem, a Ojciec wypowiedział: Jesteś moim umiłowanym dzieckiem. To największy dar,

jaki każdy chrześcijanin otrzymał od Ojca. Dobry obyczaj każe dać odpowiedź autorowi każdego daru. Jaką odpowiedź dacie Ojcu? Zostaliście włączeni do Kościoła, nabytego za wielką cenę. To właśnie przez Kościół ma być realizowane dalej Moje posłannictwo. Duch namaścił każdego z was nie na darmo. Tak jak Ja, zostaliście postani by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadając wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej, i dzień pomsty naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych. Moje Serce rzeczywiście utożsamia się z każdą biedą. Trzeba zejść z Taboru i zobaczyć tę

biedę. Taka jest wola Ojca. Chciałbym, w Dniu Pańskim każdemu z Moich przyjaciół ogłosić z radością: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie". Jaki z tego pożytek, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków. Wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Miłujących Moje Serce zapraszam do przejścia przez ziemię wszystkim dobrze czyniąc, by Ojciec stojąc na progu swego Domu, mógł powiedzieć każdemu z was na powitanie: „To jest Moje umiłowane dziecko, w którym mam upodobanie”. Uczcie się ode Mnie!

Jaśniejące oblicze, biel szat, głos z Nieba, postać Mojżesza i Eliasza..., aura nie z tego świata. A świadkami są trzej: Piotr, Jakub i Jan. Na Taborze spotyka się niebo z ziemią.

W jakim celu? Jakby chciało zapewnić: warto być wiernym, oddanym do końca, nawet, jeśli droga prowadzi przez Kalwarię, gdyż na jej końcu Ten, który na Taborze uchylił nieco niebiańskiej tajemnicy zaprosi do wieczystej Uczty przy pełnym świetle, którym jest On sam. Będzie to wprost niewyobrażalnie piękne spotkanie. Piotr zachwycony także nie wiedział co powiedzieć. Ten jego okrzyk, którym pragnie przedłużyć tę niezmierną atmosferę:

„Panie, dobrze, że tu jesteśmy, postawimy tu trzy namioty...” wyraża w pewnym stopniu niezwykłość czekającej pełni szczęścia. Panie Jezu, proszę, dodaj każdemu z Twoich wyznawców siły, dodaj odwagi do przejścia wyznaczonej drogi w miłości, zgodnie z wolą Ojca. Niech żadne moce nie odbiorą nam przekonania, że droga krzyża i droga chwały są nierozdzielne. Ojciec prosi: „Jego słuchajcie”. Niech serce każdego z nas czuwa i nasłuchuje czego oczekuje Twoje Serce, a Duch Święty niech wspomaga, byśmy dawali odpowiedzi radujące Ciebie i Ojca, by rzeczywiście w nas wszystkich Ojciec mógł odnaleźć Ciebie. Amen.

/s. Helena Lukasik/

## Refleksje nad Słowem; Chlebem czy berłem

W starotestamentalnej Księdze Sędziów zamieszczona jest bajka o władzy. Opowiada ją Jotam mieszkańcom Sychem, którzy wybrali na króla, żadnego władcy Abimeleka. Oto treść tej bajki: „Zebrały się drzewa, aby namaścić króla nad sobą. Rzeczy do oliwki: ‘Króluj nad nami!’”. Odpowiedziała im oliwka: ‘Czyż mam się wyrzec mojej oliwy, która służy czci bogów i ludzi, aby pojsć i kotłować się ponad drzewami?’”. Drzewa, wobec odmownej odpowiedzi, zwróciły się kolejno do drzewa figowego i winnego krzewu, za każdym razem spotykając się z odpowiedzią odmowną. Wreszcie rzekły do krzewu cierniowego: ‘Chodź ty i króluj nad nami!’ Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: ‘Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić na króla, chodźcie i odpoczywajcie w moim cieniu! A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie’, (por. Sdz 9, 7-15). Morał tej biblijnej bajki jest jasny. Ten, kto umie czynić dobrze, nie potrzebuje dzierżyć władzy. On ubogacza społeczeństwo owocami swej pracy. Jemu to wystarcza do szczęścia. Radość odbiorców jest jego szczęściem. Oliwka, winny krzew, figa nie potrzebują czynić nic więcej, jak tylko uszczęśliwiać innych swymi owocami. Po władzę sięga ten, kto nie ma czym innych ubogacić. Wydaje mu się, że można uszczęśliwiać innych samą władzą. W rzeczywistości unieszczęśliwia poddanych i siebie. To w tym kontekście należy odczytać ewangeliczną scenę, w której jest mowa o Chrystusie uciekającym przed tłumem, chcącym Go obwołać królem. Czyny to po cudownym nakarmieniu kilku tysięcy ludzi, kiedy syci słuchacze chcą Go porwać i uczynić królem. Jezus znając ich zamiary „odszedł na górę”. Nie chciał przyjąć ofiarowanej Mu władzy. To ewangeliczne wydarzenie ustawia chrześcijańskie podejście do metody, jaką należy ubogaczać społeczeństwo. Chodzi o wkład dobroci, o otwarcie serca, z którego, jak z dojrzałego kłosa, wysypuje się piękne ziarno. Wszyscy głodni znajdują drogę do tego ziar-

na. Nie trzeba ich ani do tego wzywać, ani namawiać. Wielkie wartości nie potrzebują reklamy. One są wielkie bez względu na to, czy się ludzie o nie ubiegają, czy nie. Chrystus ubogacza świat karmiąc ludzi swoim Ciałem jak chlebem. Sprawuje rządy przy pomocy chleba, a nie berła. Dlatego nigdy nie musiał budować więzienia. Jezus dowodzi, że można rządzić ludźmi gromadząc ich wokół wielkich wartości, a nie otaczając kolczastym drutem. Berło w pewnych sytuacjach zamienia się w wycelowany w podwładnych karabin. Chleb tego uczynić nie potrafi. W bajce Jotama na sprawowanie władzy zgodził się krzew cierniowy, który nie miał do dania żadnego owocu. Natychmiast też potraktował otrzymaną władzę jako narzędzie siania strachu i zniewolenia podwładnych. Chrześcijanin, jako uczeń Mistra z Nazaretu, winien dobrze znać motyw, jakimi należy się kierować w pracy dla społeczeństwa. Nie wolno mu też poprawiać Chrystusa i uważać, że ręce wyposażone we władzę dysponują większą możliwością czynienia dobra. To wielkie złudzenie. Według Jezusa w rękach jest tyle dobra, ile go jest w sercu. Władza nie zawsze zwiększa możliwości czynienia dobrze, zwiększa natomiast odpowiedzialność. Trzeba się bowiem podpisać pod dobrymi i złymi czynami swoich podwładnych. Wielu z tych, którzy sięgnęli po władzę, nie tylko niczego dobrego nie dokonało, lecz straciło to, co dotychczas posiadało. Chrystus uciekł przed ofiarowanym Mu berłem i koroną. Jego wielbiciele Mu tego nie wybaczyli. Nadszedł dzień, w którym gwałtem nacisnęli Mu na głowę koronę cierniową i włożyli do ręki jako berło trzcinę. Zniszczyli Go jako króla za to, że nie chciał nim być. Udowodnili tym samym, do czego może prowadzić rządzenie przy pomocy berła a nie chleba. Jezus zgodził się na zniszczenie, ale po władzę, w rozumieniu tego świata, i tak nie sięgnął. Nadal rządzi światem przy pomocy chleba a nie berła.

/Czytania na każdy dzień, Ks. Edward Staniek/

## Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj przeżywamy XVII Niedzielę Zwykłą. Dzisiaj po Mszy św. z okazji wspomnienia św. Krzysztofa, patrona kierowców, obchodzonym 25 lipca, błogosławieństwem kierowców i pojazdów mechanicznych. Po Mszy św. zbiórka do puszek z okazji poświęcenia na środki transportu dla polskich misjonarzy. Akcja Stowarzyszenia św. Krzysztofa kieruje apel do kierowców, aby jako podziękowanie za bezpieczne przejechane kilometry złożyli dar na środki transportu dla misjonarzy. Dzisiaj z racji liturgicznego wspomnienia św. Joachima i Anny dzień modlitwy za rodziców i starszych. We czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. W sobotę rozpoczyna się miesiąc sierpień, czas narodowych zwycięstw pod sztandarem Maryi, a tak-